

materiały
do słownika
biograficznego
małopolski

MATERIAŁY DO SŁOWNIKA BIOGRAFICZNEGO MAŁOPOLSKI

Kontynuujemy na łamach „Małopolski” publikację materiałów biograficznych, które w przyszłości przyczynią się do powstania słownika małopolskich regionalistów. Kto jest więc małopolskim regionalistą? Nie zawsze będzie to osoba urodzona na terenie Małopolski, choć to szczegół istotny. Bez względu na miejsce urodzenia i zamieszkania najistotniejszym wyróżnikiem będą jej dokonania organizatorskie (m.in. tworzenie muzeów, izb i zespołów regionalnych, działalność wydawnicza), działalność publicystyczna, a zwłaszcza naukowo-badawcza. A więc opisywanie w różnych formach (także pamiętnikarskich i wspomnieniowych) wszelkich aspektów naszych małych ojczyzn.

Czy uda się nam zrealizować to ambitne i trudne zadanie? Zależy to przede wszystkim od Czytelników i sporej gromady naszych Autorów, także potencjalnych. Oczekujemy na biografie (objętości 2–5 znormalizowanych stron maszynopisu).

Redakcja

GRUCELA Edward (20 listopada 1932 Piwniczna – 16 maja 2016 Piwniczna) – nauczyciel, regionalista, badacz folkloru muzycznego Górali Nadpopradzkich, muzyk ludowy, rzeźbiarz, budowniczy instrumentów.

Był synem Jana Gruceli (stolarza) i Marii z rodu Lebdowiczów. Szkołę podstawową i zawodową (stolarstwo) ukończył w Piwnicznej. Przez następne 4 lata uczęszczał do Liceum Pedagogicznego w Starym Sączu, gdzie m.in. pod okiem nauczyciela Jana Joachima Czecha rozwinął umiejętność gry na instrumentach. Po otrzymaniu świadectwa dojrzałości w 1952 r., rozpoczął pracę w czteroklasowej szkółce położonej na górze Niemcowej – przysiółku oddalonym około 8 km od Piwnicznej, gdzie zetknął się z trudnym i prostym życiem mieszkańców. Praca młodego nauczyciela w szkółce działającej z dala od cywilizacji stała się inspiracją twórczą dla pisarki Marii Kownackiej, która w latach pięćdziesiątych minionego wieku odwiedziła kilka wiejskich szkół na Sądecczyźnie. W 1953 r. Grucela powołany został do służby wojskowej (Piechota Morska w Dziwnowie). Przez cały okres pobytu w wojsku zaangażowany był w prace zespołu muzyczno-tanecznego na terenie jednostki. Po odbyciu służby wojskowej przez kilka lat zatrudniony był jako wychowawca i instruktor muzyki w Domu Dziecka w Rytrze, gdzie zorganizował grupę taneczno-śpiewaczą złożoną z wychowanków.

Po ukończeniu zaocznego Studium Nauczycielskiego w Krzeszowicach w 1964 r., rozpoczął pracę w Szkole Podstawowej w Piwnicznej. Pracował tu aż do przejścia na emeryturę w roku 1985, wszczepiając młodemu pokoleniu zamiłowanie do kultury ludowej. Uczył głównie przedmiotów artystycznych, muzyki i śpiewu oraz zajęć plastyczno-technicznych. Przez wiele lat prowadził chór szkolny złożony z kilkudziesięciu uczniów, którego występy, z okazji różnych uroczystości szkolnych i państwowych, cieszyły się wielkim powodzeniem na terenie powiatu i województwa. Chór dziecięcy pod kierownictwem Gruceli brał także udział w licznych przeglądach i konkursach organizowanych przez placówki oświatowe.

Edward Grucela był człowiekiem niezwykle utalentowanym. W roku 1957 przy Kole Dramatycznym im. B. Barbackiego w Piwnicznej (którym kierował K. Życzkowski), zorganizował kapelę ludową i grupę taneczną. W 1965 r. założony został Regionalny Zespół „Dolina Popradu” w Piwnicznej. Głównymi inicjatorami tego przedsięwzięcia byli: Edward Grucela, Kazimierz Bogucki, Eugeniusz Lebdowicz i Mieczysław Łomnicki. Przez 35 lat aż do 2000 r. pracował Grucela z zespołem regionalnym jako kierownik kapeli (prymista), instruktor tańca i kierownik artystyczny. Grucela kochał wieś i ludzi tam mieszkających, toteż przez wiele lat w wolnym czasie przebywał na terenie wiosek położonych w Dolinie Popradu, w celu wydobycia i udokumentowania zanikających dawnych obrzędów i zwyczajów. Zdobyta wiedza etnograficzna przyczyniła się do opracowania kilku interesujących scenariuszy na potrzeby zespołu, obrazujących scenki z życia tutejszej ludności w czasach minionych. Są to widowiska: „Na holi”, „W karcmie”, „Muzyka po kośbach”, „Pobór rekrutów”, „Wesele piwnicańskie”. Widowisko „Pobór rekrutów” zrealizowane zostało i utrwalone na taśmie filmowej przez TVP Kraków jesienią w 1986 r. w reżyserii Barbary Peszat-Królikowskiej i Ireny Wollen. Wyemitowane kilkakrotnie przez telewizję w cyklu pt. „Obrzędy i zwyczaje”. Wzięli w nim udział członkowie zespołu „Dolina Popradu” oraz mieszkańcy Piwnicznej.

Zespół regionalny pod kierownictwem Edwarda Gruceli, ze względu na ciekawy i oryginalny repertuar, przez wiele lat odnosił spore sukcesy, uczestnicząc w przeglądach i festiwalach organizowanych na terenie kraju i zagranicą. Efektem pracy zespołu są wysokie nagrody zdobyte na Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem, Festiwalu Górali Polskich w Żywcu, w Tygodniu Kultury Beskidzkiej, w Ogólnopolskim Festiwalu Tańca Tradycyjnego i innych. Oryginalnością muzyki zespołu „Dolina Popradu” są trombity (trubity) – dawne instrumenty pasterskie, na których partie solowe – bez śpiewu wykonywał mistrz Edward Grucela. W 1996 r. zespół „Dolina Popradu” wziął udział w XI Koncercie z cyklu „Pieśń Ziemi Ojczystej” pt. „Z Bukowiny Rumuńskiej przez Karpaty do Polski”, zrealizowanym przez Grażynę Dąbrowską, który odbył się w Filharmonii Narodowej w Warszawie.

Ponadto przez wiele lat sukcesy na przeglądach regionalnych („Druzbacka” w Podegrodziu) odnosiła także powstała w 1982 r. Rodzina Kapela Grucelów, w której Edward Grucela był prymistą i kierownikiem artystycznym. W 1989 r. otrzymała pierwszą nagrodę w XXIII Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą, a w roku 1997 Nagrodę Oskara Kolberga. Uczestniczyła także w Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem oraz wielu innych konkursach i przeglądach, zdobywając cenne nagrody.

Zainteresowania artystyczne Edwarda Gruceli to również lutnictwo i rzeźba. Pierwsze jego prace powstały w dzieciństwie w ojcowskiej stolarni. Doskonalone i uduchowiane z biegiem lat, liczne rzeźby i płaskorzeźby przyniosły artyście uznanie w kraju i za granicą. Początek intensywnego rzeźbiarstwa przypadł na lata 60. XX w., po przejściu do pracy w Piwnicznej. Są wśród nich wykonane z drewna lipowego sylwetki Żydów z piwniczańskiego rynku, muzykanci, kobiety podczas zajęć domowych (przędki, praczki), postaci Chrystusa (Frasobliwy, w Ogrójcu, Ukrzyżowany), świętych, błogosławionych i Madonny z dzieciątkiem. W wielu rzeźbach i płaskorzeźbach zaakcentowane zostały przez artystę sentymenty do kultury ludowej, do historii miasteczka oraz muzyki i folkloru. Znaczną ilość dzieł wykonywał Grucela na zamówienie. Zdobią one również obiekty sakralne w kraju i za granicą. Edward Grucela był także członkiem Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, Oddział w Nowym Sączu. Pod patronatem organizacji urządzonych zostało kilka wystaw jego dorobku rzeźbiarskiego. Do najważniejszych zaliczyć należy zorganizowaną w 1988 r. wystawę dzieł w Starej Kordegardzie w Łazienkach w Warszawie. Grucela wyrabiał również instrumenty muzyczne. Na wielu kunsztownie wykonanych przez niego trombitach, dudach, basach i skrzypcach grają muzycy w orkiestrach i kapelach ludowych. Wśród jego prac stolarsko-snyckich są stylowe meble ludowe, ozdobne gabloty i tablice pamiątkowe. Wykonał dla miejscowego muzeum tzw. mini skansen – makietę obiektów gospodarczych, jakie znajdowały się w przeszłości na terenie Piwnicznej. Są to miniatury przedstawiające m.in. folusz, młyn, świdernię, kuźnię i olejarnię.

Piwniczański artysta był także cenionym społecznikiem, radnym Miasta i Gminy Piwnicznej (1994–1998), posiadał ogromną wiedzę na temat kultury i historii miasteczka i chętnie przekazywał ją młodszemu pokoleniu. Był członkiem założycielem Towarzystwa Miłośników Piwnicznej, gdzie przez wiele lat pracował w Zarządzie i Komisji Rewizyjnej, także jako kustosz w muzeum. Był inicjatorem nadawania tytułu „Honorowego letnika” osobom przebywającym wielokrotnie na kuracji i wypoczynku w Piwnicznej.

Grucela był również doskonałym nauczycielem gry na instrumentach ludowych, mowcą i gawędziarzem. Swoją wiedzę na temat muzyki, tańców i obrzędów Górali Nadpopradzkich przekazywał młodszemu pokoleniu podczas licznych spotkań i wykładów prowadzonych na zajęciach

w Studium Folklorystycznym przy Małopolskim Centrum Kultury „Sokół”, w Ogólnopolskim Seminarium Folklorystycznym – Limanowska Słaza oraz innych wydarzeń folklorystycznych.

W dorobku pisarskim Edwarda Gruceli jest wiele cennych prac zawierających dokumentację zajęć ludności zamieszkałej na terenie wsi położonych w Dolinie Popradu, scenariusz *Wesele piwniczańskie* (w monografii Piwnicznej), oraz praca zatytułowana *Moja działalność kulturalna*, która została opublikowana w „Biuletynie Polskiego Towarzystwa Etnochoreologicznego” (1998, nr 9, s. 10–12), gdzie podzielił się z czytelnikami swoimi dokonaniem jako muzyk ludowy, nauczyciel, działacz społeczny i artysta plastyk. Był również współautorem książki pt. *Kolory Nadpopradzia*.

Praca Edwarda Gruceli na rzecz kultury ludowej została doceniona. Na przestrzeni kilkudziesięciu lat otrzymał wiele odznaczeń, nagród, dyplomów i wyróżnień. Do najważniejszych należą: Złoty Krzyż Zasługi (1971), Złota Odznaka Zasłużony w rozwoju Sądeckizny (1973, 1975), Złota Odznaka za Zasługi dla województwa nowosądeckiego (1980), Złota Odznaka za Zasługi dla Miasta i Gminy Piwniczna (1990), Złota Odznaka za Zasługi dla Miasta i Gminy Piwniczna dla Rodzinnej Kapeli Grucelów (1990), Medal i Nagroda im. Oskara Kolberga – dla Rodzinnej Kapeli Grucelów (1997) i dla Zespołu Regionalnego „Dolina Popradu” (1999).

Edward Grucela zmarł w wieku 83 lat i został pochowany w Piwnicznej.

Maria Kurzeja-Świątek

Lit.: M. Kownacka, *Szkola nad obłokami*, Warszawa 1958, (m.in. o pracy E. Gruceli w szkółce na Niemcowej); K. Strachanowski, *Jesień Tatrzańska. Migawki festiwalowe*, Kraków 1971, s. 134; J. Jarnuszkiewicz, *Kronika*, „Polska Sztuka Ludowa”, T. 27: 1973, nr 4, s. 249 (o wystawie rzeźby w Nowym Sączu); L. Kaszuba, *Notatnik kulturalny*, „Dunajec”, 1984, nr 45, s. 8; *Kronika. Imprezy ogólnopolskie*, „Twórczość Ludowa”, 1989, nr 4, s. 57; M. Lebdowicz, *Piwniczańskie granie hałny w świat zanoszą*, „Znad Popradu”, 1992, nr 6, s. 9–10; M. Lebdowicz, *Z życia kulturalnego miasta* [w:] *Piwniczna-Zdrój. Studia i szkice z dziejów miasta 1772–1998*, pod red. J. Długosza, Piwniczna 1998, s. 419–420; J. Leśniak, *Edward Grucela* [w:] *Encyklopedia sądecka*, Nowy Sącz 2000, s. 107; M. Lebdowicz, *Życiowe pasje Edwarda Gruceli*, „Almanach Sądecki”, 2000, nr 4, s. 61–69; S. Śmierciak, *Salonik pełen ciepła. 40 lat pracy twórczej piwniczanki Edwarda Gruceli*, „Gazeta Krakowska”, 2003, nr 70, dod. „Gazeta Nowosądecka”, s. IV; (mał), *40 lat pracy twórczej Edwarda Gruceli*, „Znad Popradu”, 2003, nr 4, s. 16; B. Zagórna-Tężycka, *Kapela Rodziny Grucelów z Piwnicznej* [w:] *Oskary Kolberga. Cz. 2: Przysucha*, 2006, s. 89; A. Bogucka [et al.], *Kolory Nadpopradzia, regionalizm w Piwnicznej*, Piwniczna-Zdrój 2011, s. 113–114 (notka biograficzna); J. Czech, *Wystawy w Galerii „Pod Gniazdem”*, „Z Grodu Kingi”, 2013, nr 9, s. 16–17; B. Faron, *Nauczyciele szkoły nad obłokami*, „Sądeczanin”, 2015, nr 1, s. 45–48; Z. Wielgosz, *Randka z Radziejową*, „Gość Niedzielny” (wyd. tarnowskie), 2015, nr 33, s. 3; K. Gajdosz, *Odszedł pedagog, rzeźbiarz i muzyk ludowy*, „Gazeta Krakowska” (wyd. Nowy Sącz), 2016, nr 116, s. 3; W. Łomnicka-Dulak, *Zainteresowanie kulturą i sztuką wyniosłem z domu... Wspomnienie o Edwardzie Gruceli*, „Znad Popradu”, 2016, nr 5, s. 22–26; Informacje uzyskane w 2016 r. w Małopolskim Centrum Kultury „Sokół” (Sekcja Dziedzictwa Kulturowego) w Nowym Sączu.

KRAKOWIECKI Anatol (11 maja 1901 Podgórze – 7 kwietnia 1950 Londyn) – dziennikarz, satyryk, pisarz tekstów humorystycznych.

W dzieciństwie mieszkał w Skawinie, dokąd przeprowadziła się cała jego najbliższa rodzina. W dorosłym życiu związał się z Krakowem. Był w tym mieście postacią rozpoznawalną, bardzo znaną i cenioną, głównie jako autor sztuk teatralnych zamawianych przez Teatr im. J. Słowackiego (*Sezamie otwórz się* (1935); *Żołnierska nuta* (1934); *Męża 300 000*) i Teatr Bagatela (*Serwus Aspiryna* (1935), *Kapitan Brook* (1936)). Ponadto brał udział w wieczorach satyry *Parada Paroduj* odbywających się w sali Kopernika Uniwersytetu Jagiellońskiego. Krakowiecki był nie tylko dramaturgiem, ale przede wszystkim dziennikarzem, związanym z „IKC” oraz innymi pismami wydawanymi w Krakowie: „Głosem Narodu”, „Na szerokim świecie”, „Wróblach na Dachu”. Jeszcze przed wojną napisał powieść *Lament światów*. Krakowieckiego w Krakowie było wszędzie pełno. Tuż przed wybuchem wojny mocno angażował się w działania pacyfistyczne. We „Wróblach na Dachu” krytykował III Rzeszę i Hitlera. Był też bardzo aktywny społecznie. Organizował liczne akcje zbiórkowe na cele społeczne i państwowe, „zwłaszcza na pożyczkę narodową tuż przed ostatnią wojną”¹.

Po wybuchu wojny Krakowiecki postanowił udać się w kierunku wschodnim, schwytano go na granicy sowiecko-rumuńskiej, 7 października był aresztowany, zaś ósmego siedział już w więzieniu w Stanisławowie. Trybunał wojenny skazał Krakowieckiego na trzy lata wycho-wawczych obozów pracy i dalsze trzy zawieszenia w prawach. Wysłano go „do kraju kołymskiego, do kopalni złota „białego krematorium”, gdzie pod wulkanicznymi wzgórzami, tzw. sopkami leżą tysiące ofiar mrozu i głodu”².

Anatol Krakowiecki Związek Radziecki opuścił w 1942 r. na mocy układu Sikorski-Majski. Przebywał na Bliskim Wschodzie. „Skierowany do służby prasowej 2. Korpusu Polskiego, w latach 1942–1943 był członkiem komitetu redakcyjnego „Kuriera Polskiego w Bagdadzie”. [...] Okres bagdadzki zaliczał do najszczęśliwszych w swoim życiu”³. W Kurierze ukazywały się nowe wiersze Krakowieckiego. Wiele z nich – *Kołysanka bagdadzka*, *Mała Dorotka* z muzyką Alfreda Szmety, twórcy melodii *Czerwonych Maków*⁴, śpiewano na Środkowym Wschodzie. Owocem poetyckiej twórczości Krakowieckiego w Bagdadzie jest tomik wierszy *Na latającym dywanie* pod red. J. Bielatowicza. Od 1943 r. mieszkał w Jerozolimie, a od 1947 r. w Londynie,

¹ J. Bielatowicz, *Przedmowa* [w:] A. Krakowiecki, *Na latającym dywanie*, Londyn 1951, s. 7.

² M. Czapska, *Polacy w ZSRR*, Paryż 1963, s. 18.

³ R. Stefanowski, *Anatol Krakowiecki – Krakowski Kołymiak*, „Dekada Literacka”, 1993, nr 3, s. 3.

⁴ Tamże.

gdzie współpracował z „Życiem” i pisał książkę o Kołymie, która ukazała się drukiem w 1950 r. w londyńskim wydawnictwie „Veritas”.

Satyry pisał i wierszem, i prozą. Niekiedy używał obydwu tych form w jednym tekście. Satyry Krakowieckiego poruszają aktualne w latach 30. XX w. problemy polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturalne. Krakowiecki z humorem traktuje instytucję małżeńską, która powstaje albo wskutek podstępnych ofert biur matrymonialnych, albo jest owocem miłości do pieniędzy. Bohater *Ballady* tak oto oświadcza się swej wybrance:

Pani, ja mam długi, to młodości zwykle pierze,
miłość zawsze do cna pierze.
[...]
nie poluję na twą forszę,
lecz na miłość twą par forszę⁵.

Krakowiecki występował, jak wielu jego kolegów po piórze, przeciwko hitleryzmowi. W 1939 r. napisał:

Gdy się świat ku świętom skłania,
Wśród prośb naszych jedna drży:
Wymagamy zmiłowania
I spokoju kilka dni⁶.

Krytykuje politykę Niemiec, Ligę Narodów, ze sceptycyzmem podchodzi do obietnic Niemiec o nieagresji na Polskę. Z ironią i sarkazmem odnosił się do polityki w ogóle:

Polityka wszak nie błądzi,
Gdyśmy trochę już osłabli –
Polityka nami rządzi,
Polityką rządzą – diabli⁷.

Podaje krótki przepis na to, jak zręcznie ominąć tematy niewygodne:

Pisać lekko
i z ostrożna,
owszem można,
ale co?
... o tramwaju
o pogodzie
i o trawce,
że chce rość...
Lecz, że bieda
naród bodzie?
Wtedy dekret
zacznie bość⁸.

⁵ Tamże.

⁶ A. K r a k o w i e c k i, *Prośba*, „Wróble na Dachy”, 1939, nr 51, s. 2.

⁷ Tenże, *Polityka*, „Wróble na Dachy”, 1938, nr 46.

⁸ Tenże, *Dekrety*, „Wróble na Dachy”, 1938, nr 50.

W satyrze *Ostatki* gra dwuznacznością tytułowego słowa oraz wyliczanki składającej się na żartobliwą prezentację kryzysu gospodarczego. W ten sposób zdaje się mówić „Mamy już tego dość”:

Protesty, weksle, pożyczki,
Komornik, sąd i zaliczki...
Ostatnie sprzedaje się gratki –
Zostaną z nas wreszcie ... ostatki⁹.

Wiersze Krakowieckiego zapewne bawiły i pomagały rozładować napięcie spowodowane strachem przed nadchodzącą wojną, a także umilić dni powszednie i świąteczne spędzane zwykle w nudzie. W tym samym duchu pisał felietony do „IKC”. Gdziekolwiek był (poza ZSRR) pozostawał wierny swojemu dziennikarskiemu powołaniu. Można o nim mówić jako o dziennikarzu przez duże „D”.

Izabella Śliwińska

Lit.: J. Bielatowicz, *Przedmowa* [w:] *Azja i Afryka. Antologia poezji polskiej na Środkowym Wschodzie*, oprac. J. Bielatowicz, Palestyna 1944; J. Bielatowicz, [przedmowa w:] A. Krakowiecki, *Na latającym dywanie*, Londyn 1951; M. Czapska, *Polacy w ZSRR*, Paryż 1963; A. Krakowiecki, *Dekrety*, „Wróble na Dachy”, 1938, nr 50; A. Krakowiecki, *Ostatki*, „Wróble na Dachy”, 1936, nr 9; A. Krakowiecki, *Polityka*, „Wróble na Dachy”, 1938, nr 46; A. Krakowiecki, *Prośba*, „Wróble na Dachy”, 1939, nr 51; A. Krakowiecki, *Spójrz na świat zezem*, Kraków, 1929; R. Nowotarska, *Rzecz o Anatonu*, „Przegląd Polski” (Nowy York) 1991 (4 II); B. Przyłuski, *Wspomnienie o Anatonu Krakowieckim, autorze pierwszej książki o Kołymie*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1976, nr 286; R. Stefanowski, *Anaton Krakowiecki – Krakowski Kołymiak*, „Dekada Literacka” 1993, nr 3; N. Taylor-Terlecka, *Anatola Krakowieckiego „Dom pachnie sianem”* [w:] *Teatr i dramaty polskiej emigracji 1939–1989*, red. I. Kiec, Poznań 1993; T. Terlecki, *Zorza nad krajem kołymskim*, „Wiadomości” (Londyn), 1950, nr 12; W. Zechenter, *Uptywa szybko życie*, Kraków 1971.

⁹ Tenże, *Ostatki*, „Wróble na Dachy”.

MIREK Mieczysław (25 lutego 1908 Jordanów – 10 września 1966 Nowy Sącz) – nauczyciel, organizator szkolnictwa muzycznego, zbieracz pieśni ludowych, prozaik i plastyk amator.

Pochodził z wielodzietnej rodziny, był synem piekarza Walentego Mirka i Karoliny z rodu Gorolów. Zdolności do muzyki, literatury i plastyki przejawiał od dzieciństwa. Będąc uczniem szkoły podstawowej zetknął się z muzyką ludową. Pierwszym jego nauczycielem był wiejski grajek o nazwisku Brzezina, dzięki któremu zrodziła się u młodego chłopca głęboka miłość do muzyki. W 1929 r. ukończył Seminarium Nauczycielskie

w Jordanowie, następnie podjął naukę w zaocznym wyższym Studium Pedagogicznym Konserwatorium Muzycznego we Lwowie, które ukończył w 1934 r. Od roku 1930 pracował jako nauczyciel szkół powszechnych kolejno: w Tomaszowie Lubelskim, Zadwórzcu i Połtwi (obecnie Ukraina), Glinianach, Skale i Niedźwiedziu. Sympatyzował ze Stronnictwem Ludowym, był członkiem ZMW „Wici”. Za przekonania polityczne i działalność w ruchu młodzieżowym był prześladowany przez sanacyjne władze i przenoszony do pracy w szkołach położonych w małych miejscowościach. Bywało również, że przez kilka miesięcy pozostawał bez pracy.

W lipcu 1938 r. zawarł w Nowym Sączu związek małżeński z nauczycielką Ireną Stadnik. Okres okupacji spędził we wsi Niedźwiedź, w powiecie limanowskim, gdzie prowadził z żoną tajne nauczanie w domach oddalonych od centrum wsi. Były to dla rodziny Mirków trudne lata – w czasie wojny (1941) urodziła im się córka, a w dwa lata później syn.

Pod koniec II wojny światowej (1944) osiedlił się na stałe w Nowym Sączu i podjął pracę w Szkole Podstawowej im. Jana Kochanowskiego. Tuż po wojnie uzyskał dyplom nauczyciela szkół średnich i otrzymał posadę jako nauczyciel muzyki i śpiewu w Liceum Pedagogicznym w Nowym Sączu, a następnie w Studium Nauczycielskim. Zorganizował i prowadził chór żeński, który często występował na szkolnych uroczystościach oraz imprezach organizowanych na terenie miasta i powiatu Nowy Sącz.

Z inicjatywy Mieczysława Mirka w lutym 1949 r. otworzona została w Nowym Sączu prywatna Szkoła Muzyczna stopnia podstawowego im. Fryderyka Chopina, która początkowo działała pod patronatem Powiatowej Rady Związków Zawodowych, a Mieczysław Mirek został jej kierownikiem. W 1952 r. szkoła otrzymała status państwowy i stała się pełnoprawną placówką kształcenia artystycznego. W 1953 r. w siedmiu sekcjach instrumentalnych kształciło się w szkole 214 uczniów. W latach następnych zorganizowano przy szkole internat, do którego przyjmowano uzdolnione muzycznie dzieci chłopskie z odległych wsi i powiatów. Placówka nie posiadała wówczas własnej sali koncertowej, w związku z tym występy uczniów odbywały się najczęściej w auli Państwowego Liceum Pedagogicznego lub w Domu Kultury Kolejjarza w Nowym Sączu. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych XX w. Mieczysław Mirek założył filię sądeckiej Szkoły Muzycznej w Krynicy. Przyniósł się także do powstania w latach następnych Ogniska Muzycznego w Łącku i Limanowej.

Mieczysław Mirek zasłynął również jako zbieracz pieśni ludowych, głównie na terenie powiatu nowosądeckiego i limanowskiego. W latach 1951–1953 zaangażowany został przez Państwowy Instytut Sztuki w Warszawie do udziału w Akcji Zbierania Folkloru Muzycznego. Przedsięwzięcie to objęło prawie cały kraj, nadzorowali je Jadwiga i Marian Sobiescy. Ekipą krakowską kierował znany wówczas muzykolog z Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Włodzimierz Poźniak. Folklor muzyczny utrwalano na terenie wsi

w różnych warunkach, we współpracy z Radiem Kraków, nagrywając na taśmy magnetofonowe piosenki wykonywane przez zespoły regionalne i solistów. Sporządzano także zapisy nutowe (transkrypcje) melodii i tekstów ludowych pieśni. Mieczysław Mirek wraz z ekipą nagrywającą (m.in. Aleksandra Szurmiakówna, Kazimierz Bogucki, Henryk Majeran) odbył wędrowną podróż po zapadłych wsiach, prowadząc wywiady z muzykantami i śpiewakami ludowymi. Zapisał wówczas nutowo kilkaset melodii i tekstów, zanotował także wiele wiadomości o śpiewakach i muzykantach działających na terenie wsi w Beskidzie Sądeckim.

Mirek był człowiekiem wszechstronnie uzdolnionym. Pracował twórczo w trzech dziedzinach: muzyce, literaturze i plastyce. Przez kilka powojennych lat był korespondentem „Dziennika Polskiego”. Jego słynny reportaż *Rewia kwitnących jabłoni* („Dziennik Polski”, maj 1947), przedstawiający pierwszą łącką uroczystość wspominaną jest do dziś, ponieważ Święto Kwitnącej Jabłoni, organizowane w Łącku (pow. nowosądecki), ma już obecnie prawie sześćdziesięcioletnią tradycję.

Twórczość literacka Mieczysława Mirka, której początek sięga lat międzywojennych, obfituje w opowiadania o tematyce wiejskiej, dotyka również trudnych relacji międzyludzkich, smutnych przeżyć (choroby, niedostatek, głód) związanych z żywiołami natury i II wojną światową. W roku 1936 ukazała się drukiem (we Lwowie) nowelka *Jędrusiowa nuta*, w której opowiada o niełatwym życiu górali zamieszkałych pod Babią Górą, na terenie Zawoi i Jordanowa w okresie międzywojennym. Publikacja *Jędrusiowa nuta* napisana na początku lat trzydziestych, wyróżniona została w konkursie ogłoszonym przez czasopismo „Tęcza” w 1934 r. i przyniosła Mirkowi popularność. Dochód ze sprzedaży tej kilkudziesięciostronicowej broszury przeznaczony został na budowę szkoły w Naprawie koło Jordanowa, gdzie Mieczysław Mirek był jednym z członków komitetu budowy. W latach 1935–1939, na łamach sądeckiego tygodnika „Głos Podhala”, wydrukowanych zostało kilka jego artykułów o tematyce regionalnej (m.in. 1935, nr 9, nr 52), z których dochód przeznaczony został na ten sam cel. W latach 1937–1939 opublikowane zostały trzy jego opowiadania: *Znajda*, *Mętny żywioł* i *Bądź wola twoja*. W 1948 r. ukazała się nowelka (106 s.) zatytułowana *Talizman Wykrota*, w której przedstawione zostały przeżycia partyzantów z czasów II wojny światowej. Wśród prac nigdzie dotąd nieopublikowanych znajdują się takie tytuły jak: *Leluje*, *Zbój*, *Ludzie zza płota*, *Matka* oraz nowela pt. *Złudy*. W utworach tych poruszył Mirek problematykę społeczną ludności wsi podbeskidzkich. Ton tej literatury przedstawiony został w sposób zbliżony do konwencji utworów Jalu Kurka, Jana Wiktora i Władysława Orkana, których bardzo sobie cenił.

W styczniu 1952 r. rozpoczął działalność radiowęzeł sądecki. W składzie pierwszego Komitetu Redakcyjnego zasiadało wówczas kilkunastu członków, wśród których znalazł się również Mieczysław Mirek. Przez kilka lat

współpracował z radiowezłem i aktywnie uczestniczył w jego działalności. Przygotowywał audycje radiowe, głównie muzyczne, prezentując na antenie muzykę ludową i rozrywkową w wykonaniu uczniów Szkoły Muzycznej, za co został na długo zapamiętany przez mieszkańców Nowego Sącza i okolic. Popularność przyniosły mu również audycje, tzw. krotchwile radiowe – zabawne utwory o tematyce wiejskiej okraszane muzyką. Uznanie w środowisku literackim uzyskał po opublikowaniu utworu *Trzy bycze rogi w herbie* oraz poematu zatytułowanego *Symfonia Jeziora Rożnowskiego*, za co został dwukrotnie nagrodzony (1958 i 1961) w ramach konkursu pt. Nagrody Artystyczne Ziemi Sądeckiej.

Mieczysław Mirek w wolnych chwilach (choć było ich niewiele) trudnił się malarstwem sztalugowym, co traktował jako hobby. Wystawiał swoje dzieła w konkursach plastyki amatorskiej, ogłaszanych przez BWA Oddział w Nowym Sączu. Do najbardziej znanych jego olejnych obrazów zaliczyć można: „Las we mgle”, „Portret”, „Jezioro Rożnowskie” i inne.

Za pracę pedagogiczną, muzyczną i szeroko zakrojoną działalność społeczną odznaczony został m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL oraz Odznaką Zasłużony Działacz Kultury.

Zmarł nagle 10 września 1966 r. i został pochowany na Cmentarzu Komunalnym przy ulicy Rejtana w Nowym Sączu.

Maria Kurzeja-Świątek

Lit: [M. Czibór Cholewa], *Regionalni badacze na Sądeczyźnie*, „Wierchy”, T. 26: 1957, s. 299; J. Wiktor, *Pieniny i ziemia sądecka*, Kraków 1958, s. 218–219; A. Sitek, *Życie kulturalne Sądeczyzny w XX-leciu PRL*, „Rocznik Sądecki”, T. 7: 1966, s. 261, 275, 292, 293; Nekrolog, „Gazeta Krakowska”, 1966, nr 217, s. 2; A.B. Krupiński, *Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Nowym Sączu*, Nowy Sącz 1983 (wydanie jubileuszowe) s. 9, 11, 21; A. Sitek, *Mieczysław Mirek*, „Dunajec”, 1983, nr 24, s. 9; J. Kwiek-Osiowska, *Gromada artystyczno-literacka „Łom”*, „Rocznik Sądecki”, T. 20: 1992, s. 276–277; T. Aleksander, *Życie społeczne i przemiany kulturalne Nowego Sącza w latach 1870–1990*, Kraków 1993, s. 473, 482–483, 513; Archiwum Działu Dziedzictwa Kulturowego, t. 16/51, Małopolskie Centrum Kultury „Sokół”, Nowy Sącz (materiały z Akcji Zbierania Folkloru Muzycznego z lat 1951–1953); M. Buszek, *50 lat Państwowej Szkoły Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Nowym Sączu*, Nowy Sącz 1999, s. 12; J. Leśniak, *Mieczysław Mirek* [w:] *Encyklopedia sądecka*, Nowy Sącz, 2000, s. 211; B. Kołcz, P. Drożdżik, *Nowy Sącz – jeśli zapomnę o nich...*, Nowy Sącz, 2014, s. 26–27 (sądecka nekropolia); Wiadomości uzyskane od byłej uczennicy Mieczysława Mirka (Liceum Pedagogiczne w Nowym Sączu, lata 1954–1958), Janiny Kwiek-Osiowskiej w 2010 r.; Informacje otrzymane od rodziny 2016 r.